KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 27 Lipca. / 8 Sierpnia. Rok 1854. № 205. Jutro, Śgo Romana M.

Onegdaj, w Kościele XX. *Dominikanów*, jako w uroczystość Śgo Patrona DOMINIKA, Artyści muzyczni pod dyrekcją P. K. *Müller*, wykonali w czasie Nabożeństwa: podczas Wotywy, Mszę *Szydermajera;* Offertorium (duetto tenor i bass) *Diabellego*. W czasie Summy, Mszę solenną Karola-Marji *Webera;* Graduale ZDROWAŚ MARJA, Karola *Kurpińskiego;* Offertorium, Hymn do BOGA OJCA, Kar: *Müllera*, i TE DEUM tegoż.

Targ *Śto-Jański* na *wełnę* w *Warszawie* w r. b., rozpoczął się jak zwykle w dniu 3/15 Czerwca, i trwał dni cztery. Na dni trzy przed terminem rozpoczęcia targu, urządzone zostały na placu *Krasińskich* i przed Ratuszem wagi do wyważania, tudzież na pierwszym z pomienionych placów pomosty, do składania dostawionej wełny. Już z dniem 31 Maja (12 Czerwca) r. b., niejaki ruch w dowozie zaczął się objawiać, i w dniu tym przeważono wełny pudów 244, funtów 32. W dniach następnych dowóz znacznie się zwiększał, i bez przerwy trwał aż do dnia 6/18 Czerwca włącznie, to jest do czasu ukończenia jarmarku, w którym to dniu przeważono jeszcze pudów 2,347, funtów 9. Po tym czasie z powodu trwającego ciągle dowozu wełny, której mycie i strzyża, dla zimna i deszczu znacznie się w roku b. opóźniły, ważono jeszcze przez dni trzy, to jest przez 7/19, 8/20 i 9/21 na wszystkich wagach nadchodzące transporta tejże, jako na targ *Śto-Jański* zadeklarowanej. Ilość wełny w trzech dniach rzeczonych dostawionej, wynosiła pud: 2,551 funt: 23½. W dniu zaś 10/22 Czerwca, wagi miejskie zamknięto, i tylko waga Bankowa była czynną, na której w tym dniu przeważono pud: 251. Przez cały czas trwania targu, dowieziono i przeważono pud: 15,100; że zaś w r. 1853 przywieziono i przeważono pud: 30,791 funt: 23, przeto w r. b. mniej o pudów 15,691 funt: 23. Ilość tę dostarczyło 259 producentów, a mianowicie: z Gubernji *Warszawskiej* pud: 5,645 funt: 33½; z Gub: *Lubelskiej* pud: 4,886; z Gub: *Płockiej* pud: 2,756 funt: 14; z Gub: *Radomskiej* pud: 1,545 funt: 27½; z Gub: *Augustowskiej* pud: 91 funt: 38; pudów 14,925 funtów 33; z Cesarstwa a mianowicie z Gubernji *Grodzieńskiej* pudów 174 funt: 7. Razem jak wyżej pudów 15,100. Ustanawiając ogólną produkcję wełny w całym kraju przy względzie na odpadek owiec i inne okoliczności jakie wpłynęły na zmniejszenie się jej w r. b., na 118,885 pud:, wypadnie: że na tegorocznym targu znajdowało się wełny 1/8 część ogólnej produkcji. W tej ilości było: *a*) wysoko cienkiej pudów 1,100; *b*) cienkiej pud: 1,600; *c*) średniej pud: 9,300; *d*) ordynaryjnej pudów 3,100; zkąd w porównaniu do przywozu, był następujący stosunek: wysoko cienkiej jak 1 do 13⅔; cienkiej jak 1 do 9½; średniej jak 3 do 5; ordynaryjnej jak 1 do 4⁶⁄₇. Targ teraźniejszy poprzedziły nader niepomyślne wiadomości z *Wrocławia*, gdzie ceny były nizkie na wełnę i dochodziły od 10 do 18 talarów na cent:, czyli na pudzie od rs. 2 kop. 70, do rs. 4 kop. 90, od cen jakie były w r. 1853 na targu *Warszawskim;* dla tego to w pierwszym dniu jarmarku, to jest: 3/15 Czerwca r. b. z rana, prawie nie było ruchu handlowego, po południu dopiero i to od godz: 3ej zaczął się takowy ożywiać; w tym dniu kupiono wełny 550 pud:, w cenach od rs. 2 k. 18 do rs. 2 k. 45 na pudzie niżej cen zeszłorocznych. W dniu drugim 4/16 Czerwca, targ od samego rana był dość ożywiony, a za ukazaniem się zagranicznych kupców, oraz znakomitszych krajowych fabrykantów, kupno szło spieszniej; w tym dniu sprzedano około 1,990 pudów w gatunkach: cienkiej, dobrze cienkiej i średniej. Ceny w przecięciu utrzymały się te same, jak dnia poprzedniego. Następnego dnia 5/17 Czerwca, ruch na placu jarmarcznym był w pełnym biegu, ponieważ zaś ceny nieco podwyższyły się, przeto i sprzedaż szła spieszniej. Płacono w przecięciu niżej od cen roku zeszłego na pudzie od rs. 1 k. 64, do rs. 2 k. 46; za niektóre zaś partje dobrze myte i urządzone z gatunku który nie miał w roku 1853 ceny zbyt wysokiej, dano ceny zeszłoroczne. W tym dniu zakupiono około pudów 2,800, najwięcej z gatunków *średnich*, płacąc za pud od rs. 17 k. 45, do rs. 18 k. 54; *cienka* za pud od rs. 21 k. 27, do rs. 24 k. 54. Na placu nie wiele znajdowało się wełny do sprzedania, pomimo że dowożono takową bez przerwy. W dniu 6/18 Czerwca, ciągły był ruch na targowisku i od wczesnego rana aż do godziny 4ej po południu, trwał bez przerwy, to jest do chwili wyścigów konnych, po której to godzinie w zupełności prawie ustał, gdyż zaledwo kilku kupców pozostało. Średnie gatunki wełny w stosunku do innych, najmniejszemu uległy zniżeniu ceny. W tym dniu obok powyższego gatunku nabyto także kilka partji bardzo cienkiej i cienkiej po cenach dnia poprzedniego. Kupowano równie gatunki w cenach od rs. 14 kop. 72 do rs. 17 kop. 45. Nabywcami byli mniejsi fabrykanci krajowi: z *Tomaszowa, Zgierza, Ozorkowa* i innych miast. Sprzedano około 2,890 pudów. W d. 7/19 Czerwca, to jest w pierwszym po-targu, nie wiele pozostało wełny z dnia poprzedniego, dla tego to od samego rana sprzedaż szła pośpiesznie, kupiono w tym dniu około 1,800 pudów; ku wieczorowi pozostała tylko wełna z nowych transportów lub taka, z którą producenci trzymali się w wysokich cenach. Ceny w przecięciu były jak dnia poprzedniego, i tylko niektóre partje zrównały się z cenami roku zeszłego. (D. n.).

Komissja Rządowa Sprawiedliwości ogłosiła, iż nadesłane drogą dyplomatyczną akta zejścia osób rodem z Królestwa będących, a mianowicie: Xawerego *Bronikowskiego*, w dniu 28 Marca 1852 r.; Felixa *Dembskiego*, w dniu 6 Kwietnia 1851 r.; Jakóba *Kałuzińskiego*, w dniu 11 Lipca 1852 r.; Magdaleny z Mieleskich *Zawiskiej*, w d. 24 Kwietnia 1852 r.; Wincentego *Kowalskiego*, w d. 12 Października 1851 r.; Antoniego *Wypychowskiego*, 19 Lipca 1851 r.; Ignacego *Nosarzewskiego*, w d. 31 Maja 1852 r.; Cecylji *Beydale*, w d. 21 Lipca 1851 r., wszystkich w *Paryżu* zmarłych; Fe-

...xa *Kleszczyńskiego*, w dniu 18 Października 1852 r. w *Molins;* Ludwika *Krzywkowskiego*, w dniu 2 Maja 1851 r. w *Amiens;* Jana *Kolomberskiego*, w d. 29 Kwietnia 1851 r. w *Paryżu;* Karola *Flakiewicza*, w dniu 15 Października 1850 r. w *Boufarik* w *Algierji;* Wojciecha *Bieczyńskiego*, w d. 10 Kwietnia 1853 r. w *Clermont Ferrand;* Józefa *Batiste*, w dniu 15 Kwietnia 1852 r. w *Tulonie;* Karola *Klandke*, w d. 12 Października 1850 r. w *Parthenay;* Teofila *Górskiego*, w d. 20 Gr: 1850 r. w *Marnay;* Augustyna *Malinowskiego*, w d. 25 Stycz: 1851 r. w *Pau;* Alexandra *Maliszewskiego*, w d. 17 Maja 1851 r. w *Montpelier;* Jana *Lipińskiego*, w d. 2 Czerwca 1851 r. w *Rodez;* Antoniego *Kamińskiego*, w d. 20 Paźdz: 1850 r. w *Poitiers;* Michała *Bujno*, w d. 9 Marca 1852 r. w *Astafort;* Ludwika-Augusta *Berent*, w d. 20 Gr: 1852 r. w *Rouen;* Stanisława *Rohm*, w d. 5 Listop: 1850 r. w *Toulouse;* Piotra *Szczurkiewicza*, w d. 5 Listop: 1852 r. w *Melun;* Franciszka-Dyonizego *Sznayde*, w d. 13 Grud: 1850 r. w *Grenelle;* Xawerego *Sieroszewskiego*, w d. 6 Lipca 1853 r. w *Nancy*, i Andrzeja *Słonaczyńskiego*, w d. 28 Wrze: 1851 r. w *Clermont*, zmarłych; Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cyw: w *Warszawie*, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia przesłane zostały.

Magistrat m. Warszawy wydał konsensa następującym osobom: PP. Ludwikowi *Ritter*, zamieszkałemu pod Nr 1400, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji tapicerskiej; Janowi *Stebnowskiemu* pod Nr 1 w *Pradze*, profesji powroźniczej; Joskowi *Zagel* pod Nr 986, profesji mosiężniczej; Mendlowi *Rotheim* pod Nr 181/2, profesji blacharskiej; Zajwlowi *Glücksohn*, profesji młynarskiej.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bentkowski*, powrócił z *Zamościa*.

Jutro o godz: 10 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Konstancji *Zarzeckiej*, w Kościele S. Karola BOROMEUSZA w *Powązkach;* na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci, ś. p. Józefy *Komińskiej*, Panny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10ej; na które pozostali Rodzice, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zapraszają.

Zmarły w tych dniach w kwiecie wieku, ś. p. Bronisław *Łempicki*, dał się już był poznać jako szacowny autor, kilku prac treści agronomicznej.

We Środę, jeszcze raz proba samych solów z *Oratorium J. Elsnera*, o godz: 4ej z południa, w *Resursie Kupieckiej;* a w Piątek, pierwsza *jeneralna proba* w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim;* na którą te tylko osoby wpuszczane będą do tej Świątyni, które okażą bilet zapraszający je do wykonania *Oratorium*. Gdyby wszakże kto pomimo należenia do ogółu, nie posiadał jeszcze zapraszającego biletu, w takim razie zechce się zgłosić do W. *Dobrzyńskiego*, Dyrektora Opery, do mieszkania jego w domu N°87 na *Kanonjach*, od godz: 9ej do 10ej rano.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 377, *pszenicy* czetwerti 914, *jęczmienia* czet: 83, *owsa* czet: 766, *grochu* polnego czet: 142, *gryki* czet: 660, *kaszy* jęczmiennej czet: 178, *kartofli* czetw: 1,096, *siana* pudów 14,912, *słomy* pudów 4,980.

Czytaliśmy z najżywszą przyjemnością w *Gazecie Warszawskiej*, artykuł Pana *X.*, z *nad-Drwęcy*, o pamiątkach *Rzymu*, pełen postrzeżeń ciekawych nad stolicą dawnego świata. Pióro okazuje biegłość pisarską wyższego rzędu, nabytą zapewne na polu nadobnego piśmiennictwa. Nie pierwszy to raz występuje w fejletonie perjodycznym Autor z *nad-Drwęcy*, mieliśmy albowiem niedawno wiadomość podaną przez niego o słabych dowodach, na których opierają *Torunianie* narodowość niemiecką *Kopernika*. To nam tuszyć każe że więcej jeszcze płodów tak wytwornego słowa spodziewać się możemy po znakomitym Autorze-rolniku. Bo też piękne to są okolice *Drwęcy* pod względem historycznym i umysłowym. Rzeka sama wspomniana jest pierwszy raz w akcie urzędowym z r. 1222, *Leszka Białego*, jako granica ziemi *Dobrzyńskiej* od *Chełmińskiej*, należącej wtenczas do tegoż *Leszka;* młyn na niej w *Lubiczu*, przypomina wyprawy *Łokietka* na *Krzyżaki; Rugowo* leżące na prawym brzegu, niedaleko *Młyńca*, było twierdzą *Litwinów* tymczasową, wzniesioną przeciw *Konradowi Mazowieckiemu*, idącemu na obronę swojej ziemi od tej dziczy; *Golub* polem popisu dla rycerstwa za *Jagiełły* i następców; zgoła jest to rzeka tak stara w historji, jak *Wisła* lub *Srzeniawa*. Ziemianie około niej mieszkający, którzy należą do szczepu *Wielkopolskiego*, odznaczali się z dawien-dawna uprawą umysłową i godnością uczuć, któremi do dziś dnia ta okolica słynie. Jedni chwile wolne poświęcają poezji, drudzy wytwornemu wykształceniu dzieci, inni podróżom, inni nakoniec czytaniu i ulepszaniu gospodarstwa; są których imiona dla prawego i nieinteresowanego charakteru, znane są w całem kraju. Cieszyć się zatem należy, iż ostatni kraniec *Płockiego*, tak świetnie zainaugurował zawód piśmienniczy, którego owoce mniemamy będą coraz obfitsze i dla tego pasa ziemi starożytnej, równie zaszczytne. Pocieszający jest to bezwątpienia widok, kiedy ziemianin wśród znojów swojego zawodu, znajduje czas na prace literackie i złożenie dowodu, że umysł jego zamiast rdzy, wszelkie warunki wykształcenia i cywilizacji stawi przed powszechnością. Co bez miłości piśmiennictwa i ciągłej uprawy najszlachetniejszej części człowieka, byłoby niepodobnem.

Ulica *Marszałkowska* nieprzestaje wzbogacać się nowemi domami. Na placu obok dokończonej tego lata na rogu ulicy *Sto-Krzyzkiej* dwu-piętrowej kamienicy, wznosi się druga. Dom narożny przeznaczony na Instytut Położniczy, wkrótce dokończony będzie. I przy innych budowlach o podal, pracują rzemieślnicy. Ulica *Marszałkowska*, będzie niebawem, drugim *Nowym-Światem*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. F. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L. W. funt szarpi dla Szpitala Śgo DUCHA, PP. *Marcinkanek*, na intencję pomyślnego examinu.

Dyrektor Opery *Wiedeńskiej* (Teatru *przy Bramie Karyntyjskiej*), zaangażował na przyszłą wiosnę, Śpiewaczkę, Pannę Lud: *Leśniewską*, o której powodzeniach już nie raz mieliśmy sposobność donosić.

W Księgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej* Nr496, wyszedł tom 6ty *Historji Powszechnej* P. *Cantu.* Cena w Królestwie rsr. 3; w Cesarstwie rsr. 3 kop. 30.

I w roku bieżącym jak w latach poprzednich, już robione były na polach tutejszych, a mianowicie pod *Włochami* w majętności W. *Kölichena*, próby z *żniwiarką* do żęcia zboża, gdyż wynalazcy wcale nie ustają z marzeniami swemi i pragną takowe przyprowadzić do skutku. To samo dzieje się i dalej, a w końcu z. m., podobne próby odbyły się w okolicach *Lwowa*, i jak donoszą miejscowe gazety, wypadły one daleko pomyślniej aniżeli poprzednie. W wynalazku tym współzawodniczą z sobą dwaj bracia *Arendty*. *Żniwiarka* młodszego, jest systematu nożycowego; a starszego, systematu sierpowego. Jakkolwiek na próbach, dopełniały obie wszelkich warunków, któremi są, dobre i równe cięcie zboża, odkładanie go na bok, niewymłacanie ziarna, i t. d., wszelako systemat *nożycowy* otrzymał przed *sierpowym* pierwszeństwo. *Żniwiarka* którą próbowano u nas pod *Włochami*, także jest systematu *nożycowego*. Jedna z wspomnionych *żniwiarek* braci *Arendt*, to jest *nożycowa*, nabytą zaraz została, i wysłaną będzie do Gub: *Podolskiej*, do P. *Dulskiego*, na żniwo; zaś *sierpowa*, żąć będzie u P. *Brauera*, i tym sposobem po kilko-dniowych i ciągłych pracach, roztrzygnie się jeszcze tego roku, użyteczność wynalazku, nad którym nietylko w całej prawie *Europie*, ale i w *Ameryce* pracowano.

W dniu onegdajszym, wprost szlachtuza, przy ulicy *Rybaki*, dostrzeżono wyrzucone przez *Wisłę* ciało mężczyzny z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 35 mieć mogącego, które do decyzji Sądu na miejscu zabezpieczone zostało.

Wczoraj wcześnie z rana, była tu mocna *mgła*, i trwała kilka godzin. W tej porze roku jest to dosyć osobliwszem meteorologicznem zjawiskiem.

Codziennie prawie obniżają się rusztowania w około wyniosłej budowli w ogrodzie *Saskim*, przeznaczonej na *wodozbiór* wodociągów. Już odsłoniła się kopuła, architraw kolumnady, i część samychże kolumn. Jest ich 22, porządku *korynckiego;* architraw, zdobią na fryzie, girlandy z kwiatów i owoców, pospinane z sobą na przemian, *Syreną*, (herb *Warszawy*) i *pektenami* (rodzaj muszli w kształcie rozwiniętego wachlarza). Tych muszli i tarcz owalnych z *Syreną*, jest także po 22. *Pektenty* mieszczą się nad kolumnami, a tarcze herbowe miejskie, pomiędzy takowemi. Architraw, na którym wspiera się kopuła, przyozdobiony jest wieńcem z 44ch głów niewieścich, klassycznej piękności, gwiazdą na czole jaśniejących, a z tyłu głowy, zasłoną nakrytych. To co już widzieć można z tej budowli, daje miarę jak pięknie się wyda, gdy zupełnie ukończoną będzie. Kopiec w około wodozbioru dolnego, już zupełnie usypany został i trawą porasta.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Przysługa*, Wszyscy; po Kom: *Głowa Pana Martin*, Wszyscy; po Ko: *Trzy Grzechy*, Panna *Ciemska*.

AMERYKA.— Wiadomości z *Nowego-Yorku* dochodzą do 15go Lipca; Senat w *Washingtonie* zajmuje się rozbiorem traktatów z *Kanadą* i *Japonją*. — W *Mexyku* powstanie wzrasta; do *Michoagan*, gdzie nowe wybuchnęło, wysłano wojska.—W *Guaymas* spodziewano się znowu najścia bandy, dowodzonej przez Hra: *Raousset de Boulbon*. (Ind: Belge).

ANGLJA.— Korrespondencja *Timesa* ze *Wschodu* z d. 1go z. m. donosi, że lekka jazda Lorda *Raglan* udaje się ku *Dunajowi;* wiele koni przybyło kulawych; kraj znaleziono opłakanie jałowym. Żołnierze *angielscy* skarżą się bardzo na ciężar swych kaszkietów, muszą je nieść na karabinach, a głowy obwiązują chustkami. Wojska dopuściły się nadużyć dość ważnych pod *Warną*, musiano urządzić czujność wielką,— Chcą urządzić komunikację wodą pomiędzy *Warną* a obozem *Alladym*, by ułatwić przewóz żywności. Z rozkazu dowódzcy naczelnego, wszystkim pułkom mają rozdawać herbatę, kawę, cukier, ryż. Brak trzewików bardzo jest wielki; wkrótce urządzić potrzeba będzie wielki ich skład w *Warnie*.—W dniu 21 z. m., Hrabia *Aberdeen* uwiadomił Izbę Lordów o odezwie Królowej, żądającej nowych znacznych kredytów na wojnę *Wschodnią*. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA. — Cesarz w d. 1 b. m., ma wrócić z *Ishl*. —Rząd ogłosił premia od 400 do 100 duka:, dla gospodarzy, którzy w najlepszy sposób lasami obsieją bezużyteczne nagie płaszczyzny na górach; mnóstwo gospodarzy z rozmaitych prowincji, jako kandydaci do owych premiów, zgłosiło się; obsiewanie ma być zaczętem w 1856, ukończonem w 1859; nagrody rozdadzą 1867 roku. — Wkrótce wydanem będzie ważne postanowienie kolonizacji dotyczące. (Schl: Ztg).

CHINY. — Gazeta *Pekingska* podała wiadomości z *Chin* z Marca i Kwietnia; ostatnie dochodziły do 25 Lutego. Wojna nieustawała w prowincjach *Szan-tung* i *Petszili;* niewiadomo dotąd, czy Jenerałowie Cesarscy zdołali przeszkodzić połączeniu się dwóch armji powstańców walczących w tych prowincjach. Widać z raportów gazety *Pekingskiej*, że *Tai-pin-wang*, wielkiemi rozporządza siłami. Cztery armje walczy za tryumf jego sprawy w prowincjach wewnętrznych; wszystkie odniosły ważne korzyści, i zdobyły wielką liczbę miast. — Gubernator prowincjonalny w *Szang-Tung*, został wygnany do *Tartarji;* zdał bowiem Cesarzowi raport o zwycięztwie przez siebie odniesionem pod *Lin-Tsing*, kiedy żadnej tam nawet bitwy nie stoczył, i tylko swej artylerji kazał strzelać do opuszczonych chałup. W raporcie jednak swoim szczegółowo podawał, ile zabił nieprzyjaciół, jak wojsko jego szło na szańce, etc.; odkrył to oszustwo Generalissimus *Szin-Paou*, zwiedzając plac mniemanej bitwy. (Ind: Bel:).

Paryż 23 Lipca. — Jakkolwiek rząd ciągle zapewnia, iż liczy z pewnością na współdziałanie *Austrji* przeciw *Rossji*, wiadomo jednak z dobrego źródła że nie zbyt wierzy *Austrji*, stara się wpływać na nią przez prasę *niemiecką*. Zresztą *Prusom* tu przypisują, to »wachanie” się *Austrji*.— Pułk 43 wkrótce odpłynie z *Tulonu* wraz z innym pułkiem tejże brygady. — Wiadomości sanitarne z południa są bardziej zadowalające; *Arles* ożywiać się zaczyna, przez kilkanaście dni to miasto było całkiem puste.— Trzy pułki armji *Paryża*, 38, 13 i 5 linjowy, których batabjony są na stopie wojennej, wychodzą do obozu pod *Boulogne*. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. *Madryt 28 Lipca.* — Nagła zmiana pogody, niepozwoliła Królowej odbyć rewji gwardji narodowej. Wczoraj zapowiedziano, że Królowa objeżdżać będzie ulice *Madrytu* konno, bo z powodu barykad powozem jeździć nie podobna; lud, szczerze pogodzony z swą Monarchinią, przygotowywał jak najświetniejsze przyjęcie; około piątej jednak doniesiono, że z powodu nagłej słabości Królowej, przejażdżka ta odroczona. — Dekret junty najwyższej zniósł radę Królewską i prawo Ministrów do pensji emerytalnej, jeżeli nie liczyli całych trzech lat służby. Junta doniosła ludowi, że jak tylko rząd zostanie ukonstytuowanym, zaprojektuje zniesienie podatków konsumpcyjnych miejskich, i innych podatków pośrednich. — Naczynia święte wielkiej wartości, które zniknęły z ayuntamiento przed dwoma miesiącami, znalezione zostały u b. Gubernatora Hr: *Quinto*. — Wczoraj ogłoszono amnestję powszechną dla wszystkich jeńców politycznych.— *Sewilla* nareszcie pronuncjowała się; dziś cała *Hiszpanja* przystąpiła do ruchu. — Pierwszym aktem przyszłych kortezów, będzie oddanie pod sąd Ministrów gabinetu *San-Luis*.— Liczba poległych w ostatnich bitwach ulicznych wynosi 380, rannych 1247. — Pogłoski o ucieczce Królowej *Krystyny*, były mylne; do granicy dostać się jej niełatwo, a niepodobna jej się narażać przy powszechnem a niesłychanem przeciw niej oburzeniu. Królowa *Krystyna* wraz z kilku b. Ministrami, ukrytą jest ciągle w części pałacu zwanej *Punta del Diamante*; chce ona czekać aż kortezy skażą ją na wygnanie. Jenerałowie *Lara*, *Roncali*, *Cordova*, *Mirasol*, wymknęli się z pałacu wczoraj i opuścili *Madryt*; Panowie *Esteban*, *Collantes*, *Salamanca*, i *Gandara*, wielki faworyt Królowej matki, przekupili ścigających ajentów, i umknęli do *Portugalji*. *Espartero* dziś przybył do *Guadalajara*; *O'Donnell* czeka nań w *Alcala*, (nocował on dziś w *Madrycie*). Barykady jeszcze wznoszą, nie wiadomo po co.— Król i Królowa przesłali juncie dla rannych 30,000 realów. (In: Bel:)

Prusy. — Król powrócił z *Munich*. (Neue Preus: Ztg).

Turcja.— Flota *turecka* wróciła do portu *Buyukdere*, bo okręta były tak uszkodzone, że nie mogły żeglować na pełnem morzu.— *Porta* ogłosiła firman otwierający okrętom *greckim* porty *tureckie*.— Dywizja morska Admirała *Lyons*, krążyła przed *Anapa*.— Admirał *Bruat* w d. 7 z. m., wysadził w *Warnie* 10,000 wojsk *francuzkich*; zupełnie inne przypuszczenia o tym korpusie krążyły. — Z *Malty* donoszą, że misja *tunezyjska* okrętem *Sinai*, powiozła Sułtanowi 42 miljony fr:, jako haracz od *Beya* należny.— Kontyngens *tunezyjski* z 6,000 ludzi który *Bey* posyła Sułtanowi, gotów był do odpłynięcia. — Oczekują na 8,000 wojsk *angielskich* (2 pułki dragonów, 4 pułki piechoty, 1,200 strzelców), jest to nowy posiłek dla armji *Wschodniej*. — Xiążę *Cambridge* w d. 5 z. m., odpłynął do *Warny*. (Gaz: Augs:).

DONIESIENIA.

Przełożony Szkoły elementarnej prywatnej męzkiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż Zakład naukowy, przez niego utrzymywany przy ulicy *Rynek Nowego-Miasta* pod Nr 322, przeniesiony został do domu W. *Gelerta*, gdzie niegdyś exystowała Szkoła żeńska Panny *Rytter*, przy ul: *Nowe-Miasto* pod Nr 362, i że zapis uczniów na rok szkolny 1854/5, z dniem 1 Sierpnia r. b., już się rozpoczął, a zarazem i kurs nauk. Tamże jak i dotąd przyjmuje się na stancję i stół, uczniów uczęszczających do szkół rządowych.— A. *Brobek*.

Dnia 7 b. m. **CHŁOPCZYK** lat 7 mający, imieniem Oleś, ubrany w tybetową w kraty czerwone sukienkę, ciemne majtki, ryżową czapeczkę, w przechodzie z ulicy Królewskiej, gdzieś się zabłąkał. Ktoby o nim posiadał wiadomość, raczy udzielić jego Ojcu w Kancellarji Składu Głównego Rządowego Żelaza, przy ulicy Królewskiej Nro 1065.

Dnia 4 b. m. w przejeździe z Instytutu Szlacheckiego na ulicę Gęsią, zgubiono **PAPIERY**: Stan Służby Radcy Dworu Mikołaja Terleckiego, Metrykę Syna jego Mikołaja, Świadectwo o szczepieniu ospy, i Świadectwo Szkoły Powiatowej. Uprasza się Znalazcy o zwrot tych Właścicielowi pod Nr 2247 przy ulicy Gęsiej, lub do Biura Intendentury, za nagrodą.



Ktoby sobie życzył z JJWW. Panów nabyć **POWOZY** małe lub większe, nowe lub używane, może takowe nabyć za cenę przystępną; jako też **KOCZYK** lekki, najnowszego fasonu; KOCZOBRYCZEK ze skrzydłami, na kształt Faetonika; NAJDYCZANKA nowa do podróży; KOCZ landarowy, używany; KARETA podwójna, używana, świeżo wyrestaurowana. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.



CURIER ZAGRANICZNY.— Do handlu Win i Korzeni pod Nr 266/7 przy rogu ulic Freta i Koźlej, nadszedł transport **CUKRU** z **HAMBURGA**, najprzedniejszego gatunku, i sprzedaje się po nader umiarkowanej cenie.

Skład Win, Korzeni i wszelkich Bakalji, W. *Jamiałkowskiego*, dawniej W. *Pietrzyka*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, otrzymał znaczny transport **CUKRU** zagranicznego trzcinowego w najlepszym gatunku w głowach (kanar), i w mączce; który sprzedaje na beczki, kamienie i częściowo; —przytem poleca świeżo otrzymane słodkie **POMARAŃCZE**; **KAWĘ** w dobrym gatunku, funt po kop. 22½.— **LIKIERY** francuzkie stare; **WINO** węgierskie stare, i różne francuzkie, po cenach bardzo umiarkowanych.



Onegdaj, przechodząc przez ogród Saski, około godziny 2ej po południu, zostawioną została na ławce **XIĄŻKA** do Nabożeństwa. Łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić za nagrodą, do Hotelu Gersza pod Numer 33.

Familja bezdzietna, w pozwoleniu JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego zaopatrzona, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie, kilku **UCZNIÓW**, za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy zapewnieniu wszelkich wygód i prawdziwie rodzicielskiej troskliwości. Żądający podobnego miejsca, zgłosić się raczą pod Nr 104 przy ulicy Piwnej na pierwsze piętro, drzwi ze wschodów na lewo.



Wczoraj, w przechodzie przez dom Rezlera, przy ulicy Senatorskiej, zginęła **SUKA** Wyżlica, rasy kurlandzkiej, bardzo chuda, biała, mająca uszy i plamy koloru brudno żółtego, i łapy w centki takiegoż koloru. Ktoby o takowej wiadomość posiadał, zechce udzielić pod Nr 1776 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2gie piętro od frontu, a otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wujaszek całego świata*. *Pani Kasztelanowa*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.